

GRZEGORZ LESZCZYŃSKI
Uniwersytet Łódzki
gleszczynski@wpia.uni.lodz.pl
ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-4189-5165>

DEFEKTY WIARY A NIEWAŻNOŚĆ MAŁŻEŃSTWA

DEFECTS OF FAITH AND THE INVALID OF A MARRIAGE

Abstract. Marriage is a sacrament when it is entered into between two baptized persons. Does this mean, then, that it does not really matter in what disposition a given person gets married and that the fact of practicing the faith has no meaning whatsoever in relation to the validity of a marriage? Contemporary jurisprudence quite clearly defines the sacramentality of marriage in isolation from the fact of having faith and the intention to celebrate a sacramental marriage. Of course, from a pastoral point of view, deepening the faith should be a condition for contracting marriage. Moreover, a lack of faith certainly prevents the full enjoyment of the fruits of the sacrament, which becomes an unquestionable pastoral problem. However, does the lack of faith on the part of the contractor prevent him from entering into a valid marriage and, most importantly, is it possible to exclude the sacramentality of marriage with regard to its dignity in the case of a person deprived of the grace of faith? This article is an attempt to answer these questions.

Keywords: faith; defects of faith; marriage; nullity of marriage.

WPROWADZENIE

Nierozzerwalną więź łączącą wiarę i sprawowanie sakramentów oraz unikanie wszystkiego, co mogłoby ją podważyć, podkreśla najnowszy dokument Międzynarodowej Komisji Teologicznej zatytułowany *Wzajemność między wiarą a sakramentami w ekonomii sakramentalnej*. Komisja przedstawiła jego wymiary teologiczne, opierając się na najnowszych tekstach kościelnych, poczynając od swojego dokumentu dotyczącego małżeństwa z 1977 r., a kończąc na nauczaniu ostatnich papieży. Wszystkie te rozważania doprowadziły do precyzyjnej tezy, którą Komisja podejmuje, a mianowicie,

iż całkowity brak osobistej wiary czyni wątpliwą ważność małżeństwa sakramentalnego w takim stopniu, w jakim może ona angażować minimalny zamiar zawarcia małżeństwa naturalnego¹. Czy jednak rzeczywiście brak wiary kontrahenta oznacza nieważność małżeństwa? Czy wątpliwości, dotyczące nierozzerwalności małżeństwa, o których mówi Komisja, są tym samym co nieważność małżeństwa, wszak w kategoriach kanonicznych wątpliwość nie ma przełożenia na nieważność. Nieważność natomiast związana jest bezpośrednio z intencją zawarcia małżeństwa. Warto nad tą kwestią chwilę się zatrzymać.

Wiara jest odpowiedzią człowieka na Boże Objawienie. Wiarę przyjmuje się, wyraża, przeżywa, świadczy o niej. Jakkolwiek wiara jest postawą rozumną, nie da się jej jednak sprowadzić do żadnych rozumowych racji. Wiara jest tajemnicą, zachodzącą pomiędzy Bogiem a człowiekiem, z której sam wierzący człowiek nie bardzo potrafi zdać sobie sprawę. Jest całkowicie wolnym aktem człowieka, a jednocześnie wielkim darem ze strony Boga². Wiara jest darem Boga, a zatem nie może być rozumiana jako pewien element życia, który można zdobyć. Więcej, to do Boga należy inicjatywa w tym, kogo obdarza On wiarą i nikogo też nie zmusza do tego, aby ją przyjął³.

Wiara człowieka, jakkolwiek jest darem ze strony Boga, jest jednak postawą dynamiczną podlegającą rozwojowi. Wiary bowiem nie ma się w sposób stały i nienaruszalny. Wiara rozwija się w miarę postępowania zgodnego z sumieniem, staje się zaś formalnością, a nawet zanika, jeśli człowiek postępuje wbrew swojemu sumieniu i wbrew temu, w co wierzy⁴. Oznacza to, że w praktyce od człowieka samego zależy, przynajmniej na tyle, na ile jest on w stanie kierować własnym sumieniem i postępowaniem, jak kształtuje swoją wiarę, jak bardzo jest ona w nim zakorzeniona oraz czy rozwija się w nim, czy też zamiera. Nie wchodząc tutaj w dyskusję z zakresu duchowości, pragnę jedynie zaznaczyć, że możliwy jest stan, w którym człowiek, będąc osobą ochrzczone, utraci w praktyce swoją wiarę, definiując się jako osoba ochrzczone i niewierząca lub ochrzczone, wierząca, ale niepraktykująca

¹ COMMISSIONE TEOLOGICA INTERNAZIONALE, *La reciprocità tra fede e sacramenti nell'economia sacramentale*, https://www.vatican.va/roman_curia/congregations/cfaith/cti_documents/rc_cti_20200303_reciprocita-fede-sacramenti_it.html

² Por. A. ZUBERBIER, *Wiara*, [w:] *Słownik teologiczny*, t. 2, red. A. Zuberbier, Katowice: Księgarnia św. Jacka 1989, s. 360.

³ Por. R.G. CUNNINGHAM, *Marriage and the Nescient Catholic: Questions of Faith and Sacrament*, „*Studia Canonica*” 15(1981), s. 273.

⁴ Por. A. ZUBERIER, *Wiara*, s. 361.

albo wreszcie osoba ochrzczona, niewierząca i formalnie nieprzynależąca do Kościoła katolickiego.

1. DEFEKTY WIARY

Słowo „defekt” pochodzi od łacińskiego słowa *defectus*, oznaczającego brak. Defekt, bowiem, jak podaje *Słownik wyrazów obcych* to uszkodzenie, usterka, brak, wada fizyczna lub ułomność⁵. Mówiąc o defekcie wiary, należy go odnosić do wiary uszkodzonej, ułomnej, zawierającej jakąś wadę. Defekt jednak, choć tłumaczenie tego terminu jako brak sugerowałoby inaczej, odnosi się do osób, które wiarę miały lub mają w jakiejś niepełnej, uszkodzonej formie. Nie dotyczy zatem osób, które łaski wiary nie otrzymały czy też jej nie odkryły. Mówiąc bowiem o braku wiary należałoby go odnieść również do osób nieochrzczonych, w tym przypadku jednak o wiele bardziej interesujące jest zatrzymanie się na kwestiach dotyczących osób ochrzczonych, których poziom wiary, wskutek różnych okoliczności, można określić jako swoistego rodzaju defekt, czyli uszkodzenie.

Osoba ochrzczona, której wiara dotknięta jest jakimś defektem, to przede wszystkim osoba, która – zgodnie z kan. 96 KPK – przyjęła chrzest, ale w momencie zawierania małżeństwa określa się jako osoba niewierząca, bądź, jak to zwykle się mawiać niepraktykująca czy też taka, która formalnym aktem wystąpiła z Kościoła katolickiego. Różnica pomiędzy osobą ochrzczoną niewierzącą a osobą ochrzczoną niepraktykującą w deklaracjach tejże osoby może przybierać znamiona odmienności. Terminologia bowiem sugerowałaby, że osoba ochrzczona niewierząca to taka, która, pomimo przynależności formalnej do Kościoła katolickiego nie ma łaski wiary. Osoba ochrzczona niepraktykująca to jedynie taka, która – będąc osobą wierzącą – nie utożsamia się z praktyką Kościoła katolickiego i choć formalnie do niego przynależy nie praktykuje ani wiary, ani kultu. Ta pozorna różnica w praktyce oznacza jednak, że należałoby przyjąć zasadę, że można być człowiekiem wierzącym i pozostającym w ramach Kościoła katolickiego, ale nie praktykować, a zatem nie podążać za jego wskazaniem. Oznaczałoby to, że można prowadzić swobodne, nie ograniczone żadnymi przykazaniem natury moralnej i dogmatycznej życie deklarując się jako osoba wierząca w tego samego Boga. Czy jednak naprawdę osobę ochrzczoną, która zrywa jakikolwiek kontakt dogmatyczny i moralny z zasadami Kościoła, można nadal

⁵ *Słownik wyrazów obcych*, red. J. Tokarski, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN 1991, s. 170.

uważać za osobę wierzącą w rozumieniu tegoż Kościoła? Wydaje się, że nie. Wiara bowiem nie ma charakteru czysto teoretycznego, ale oparta jest na praktykowaniu przykazań, w tym tych ustanowionych przez Kościół. Nie przypadkiem bowiem Chrystus, ustanawiając Kościół, uczynił z niego narzędzie uświęcenia człowieka i jedyną drogę jego zbawienia. To, co zatem teoretycznie zdawać by się mogło różnicą, znaczącą w praktyce, oznacza sytuację osoby, która utraciła swoją wiarę i deklarując się jako niewierząca czy też niepraktykująca jest osobą, którą w ramach Kościoła utrzymuje jedynie ważnie przyjęty chrzest lub formalne do niego włączenie.

Osoba, która formalnie wystąpiła z Kościoła, a zatem dokonała aktu apostazji, nie przynależy do struktury Kościoła, ale zgodnie z Motu proprio Benedykta XVI *Omnia in mentem* z 26 października 2009 r. jest nadal zobowiązana do zachowania formy kanonicznej (kan. 1117 KPK).

Defekt wiary nie zawsze jednak musi przybierać znamiona aż tak jednoznaczne. Może bowiem dotyczyć również osób, które są ochrzczone, wierzące, ale których poziom wiary jest bardzo niski. Z tego też względu ich rozumienie sakramentu małżeństwa jest pozbawione głębi czy wręcz przybierające formę zewnętrznej, rytualnej, przyjętej społecznie ceremonii.

W każdym z tych przypadków można stwierdzić, że mamy do czynienia z osobą, której poziom wiary jest albo niski albo w ogóle nie istnieje. Czy zatem taka osoba ma prawo do zawarcia małżeństwa w Kościele katolickim czy też, biorąc pod uwagę niebezpieczeństwo zawarcia małżeństwa nieważnego, należy jej tego prawa odmówić?

2. PRAWO DO ZAWARCIA MAŁŻEŃSTWA

Prawo do zawarcia małżeństwa, będące naturalnym prawem osoby i prawem wiernego w Kościele, zgodnie z kan. 1058 KPK z 1983 r. przysługuje wszystkim, którym prawo tego nie zabrania. Tak sformułowana norma oznacza, że prawo to może doznać ograniczenia w jego wykonywaniu. Ograniczenie to może pochodzić bądź z prawa Bożego, naturalnego i pozytywnego, bądź z prawa kościelnego. Do stwierdzenia, kiedy prawo Boże zabrania zawarcia małżeństwa uprawniona jest najwyższa władza Kościoła. Niezdolność do zawarcia małżeństwa, wynikająca z naturalnej struktury ontologicznej osoby ludzkiej, określa się mianem *incapacitas*, zaś niezdolność wypływająca z pozytywnej interwencji prawodawcy nazywa się *inhabilitas*. Ustanawiając zakazy ograniczające wykonywanie *ius connubii*, najwyższa władza Kościoła

czyni to wówczas, gdy uznaje dane okoliczności jako nie do pogodzenia z przyjęciem stanu małżeńskiego. W sposób szczególny ma się tu na względzie ochronę istotnych wartości instytucji małżeństwa, szerzej zaś troskę o *salus animarum*. Ograniczenia te dotyczą przeszkód małżeńskich, zgody małżeńskiej i formy zawarcia małżeństwa, obowiązujących pod sankcją nieważności małżeństwa oraz zakazów obowiązujących pod sankcją niegodziwości małżeństwa⁶.

W interesującej nas tematyce istotne pytanie, jakie należy postawić, dotyczy relacji pomiędzy wiarą a nieważnością małżeństwa. A dokładniej: czy defekt wiary, jaki istnieje w przypadku osób ochrzczonych i niewierzących czy niepraktykujących może stanowić przyczynę stwierdzenia nieważności małżeństwa i czy może zatem stanowić podstawę ograniczenia prawa danej osoby do zawarcia małżeństwa?

3. INTENCJA ZAWARCIA MAŁŻEŃSTWA SAKRAMENTALNEGO

Kwestia intencji koniecznej do zawarcia małżeństwa sakramentalnego nie jest kwestią prostą do rozstrzygnięcia, zwłaszcza że zarówno doktryna, jak i nauczanie Kościoła zdaje się przyjmować w niektórych swoich punktach różne opcje.

Odbywający się w 1980 r. Synod Biskupów zwrócił uwagę na konieczność istnienia u kontrahentów przynajmniej minimalnej intencji zawarcia małżeństwa sakramentalnego. Jak stwierdził Synod owa minimalna intencja istnieje wówczas, gdy kontrahenci proszą o celebrowanie sakramentu małżeństwa z powodów czysto religijnych. W przeciwnym wypadku, jeśli czynią to jedynie z przyczyn społecznych, konwencjonalnych czy zwykłej tradycji, należy wymagać od kontrahentów dowodów ich osobistej wiary, która mogłaby usprawiedliwiać złożoną przez nich prośbę dotyczącą celebracji sakramentu małżeństwa.

Tak rozumiana intencja, konieczna do zawarcia małżeństwa, pojawia się również u wielu autorów⁷, którzy nie tylko przyjmują, iż jest ona konieczna, ale w konsekwencji dochodzą do przekonania, iż słuszne byłoby określenie autonomicznego tytułu nieważności małżeństwa odnoszącego się do sytua-

⁶ Por. W. GÓRALSKI, *Ius connubii w Kodeksach Prawa Kanonicznego z 1917 oraz z 1983 roku*, [w:] W. GÓRALSKI, *Studia nad małżeństwem i rodziną*, Warszawa: Wydawnictwo UKSW 2007, s. 182-184.

⁷ Por. C. GULLO, *L'esclusione della sacramentalità nel matrimonio dei battezzati non credenti*, „Diritto di famiglia e delle persone” 17(1988), s. 738.

cji, w której dane osoby nie mają minimalnej intencji zawarcia małżeństwa sakramentalnego. Warto w tym miejscu zwrócić szczególną uwagę na pozycję, którą prezentuje J.M. Serrano Ruiz. Określa on małżeństwo jako sakrament dojrzałości, a w konsekwencji wymagający od kontrahentów czynnego i głębokiego zaangażowania. Oznacza to, że w sytuacji, w której nie ma takiego zaangażowania ze strony kontrahentów, choćby nawet nie wykluczali oni pozytywnym aktem woli godności sakramentalnej małżeństwa, można mówić o zawieraniu małżeństwa w sposób nieważny⁸. Podobne jest stanowisko innych autorów, którzy jakkolwiek nie mówią bezpośrednio o potrzebie wyrażenia przez kontrahentów woli zawarcia małżeństwa sakramentalnego z przyczyn czysto religijnych, niemniej wymagają od kontrahentów woli nieodrzućcia doktryny Kościoła ogólnie pojętej, czy raczej przyjęcia tego, co czyni Kościół w odniesieniu do sakramentu małżeństwa, co w praktyce oznacza wewnętrzne włączenie się w myśl Kościoła⁹.

Tak rozumiana intencja konieczna do zawarcia małżeństwa sakramentalnego, umocniona – co należy podkreślić – nauczaniem Synodu Biskupów z 1980 r., nie znajduje jednak uznania pośród większości autorów¹⁰. Wielu z nich twierdzi bowiem, iż wystarczającą do zawarcia małżeństwa sakramentalnego jest intencja zawarcia małżeństwa jako takiego, a więc kontraktu, niekoniecznie w rozumieniu kontrahentów mającego swoją sakramentalną rzeczywistość¹¹. Takie rozumowanie wydaje się uzasadnione, gdyż osoby, które pragną zawrzeć związek małżeński, a przez to wyrażają zgodę małżeńską, czyniąc to w Kościele, w rzeczy samej przyjmują, poza możliwymi wyjątkami, iż tak wyrażana zgoda małżeńska będzie miała swoją określoną przez Kościół formę¹². Trudno byłoby raczej przyjąć, iż ktoś, kto pragnie zawrzeć małżeństwo w Kościele, odrzuca formę, jaka istnieje. Wydaje się, iż takie rozumowanie jest bliskie również osobom, które w praktyce są niewierzące, choć ochrzczone, gdyż zawarcie małżeństwa w Kościele i dla nich

⁸ Por. Sent. coram Serrano z 1.06.1990 r., RRD 82, 1990, s. 434.

⁹ Por. S. GHERRO, *Diritto matrimoniale canonico*, Padova: Cedam 1985, s. 234; G. VERSALDI, *Exclusio sacramentalitatis matrimonii ex parte baptizatorum non credentium: error vel potius simulatio?*, „Periodica” 79(1990), s. 426.

¹⁰ Por. F. BERSINI, *I cattolici non credenti e il sacramento del matrimonio*, „La Civiltà Cattolica” 127(1976), s. 556; U. NAVARRETE, *Matrimonio, contratto e sacramento*, „Monitor Ecclesiasticus” 118(1993), s. 106.

¹¹ F. BARBERI, *La celebrazione del matrimonio cristiano. Il tema negli ultimi decenni della teologia cattolica*, Roma: CLV 1982, s. 439.

¹² Por. Z. GROCHOLEWSKI, *L'errore circa l'unità, indissolubilità e la sacramentalità del matrimonio*, [w:] *Errore determinans voluntatem*, red. P.A. Bonnet, C. Gullo, Città del Vaticano: Libreria Editrice Vaticana 1995, s. 19.

wiąże się z określoną przez Kościół formą. Stąd należy sądzić, iż intencja zawarcia małżeństwa jest wystarczająca do tego, aby pośrednio uznać istnienie w kontrahentach również intencji zawarcia małżeństwa według tego, co czyni, czy jak czyni Kościół¹³.

Podsumowując zatem należy stwierdzić, iż wystarczającą intencją zawarcia małżeństwa sakramentalnego jest intencja zawarcia małżeństwa, gdyż ta zawiera w sobie intencję zawarcia związku małżeńskiego zgodnie z tym, co czyni Kościół¹⁴. Pozostawienie jednak takiego stwierdzenia mogłoby wywołać spostrzeżenie, iż tak naprawdę religijne aspekty, które winny towarzyszyć intencji zawierania małżeństwa przez osoby ochrzczone, nie są istotne. Tak jednak nie jest.

4. RELACJA POMIĘDZY WIARĄ A INTENCJĄ ZAWARCIA MAŁŻEŃSTWA SAKRAMENTALNEGO

Małżeństwo jest sakramentem, jeśli jest zawarte pomiędzy dwiema osobami ochrzczoneymi. Czy zatem oznacza to, że tak naprawdę nie jest istotne, w jakiej dyspozycji dane osoby zawierają małżeństwo i że w ogóle fakt praktykowania wiary nie ma jakiegokolwiek znaczenia w odniesieniu do ważności zawieranego małżeństwa? Kwestia ta w historii była problematyczna i nie zawsze jednoznacznie ujmowana. Już w czasie Soboru Trydenckiego teologowie zastanawiali się nad znaczeniem intencji i wiary w odniesieniu do małżeństwa. I jakkolwiek nie wszyscy wskazywali na konieczność posiadania przez kontrahenta intencji zawarcia małżeństwa sakramentalnego, tak wszyscy byli zgodni co do faktu, że wiara jest elementem niezbędnym do ważnego przyjęcia każdego z siedmiu sakramentów, w tym również sakramentu małżeństwa¹⁵.

Współczesne orzecznictwo dość jednoznacznie określa sakramentalność małżeństwa w oderwaniu od faktu posiadania wiary, jak i intencji celebrowania małżeństwa sakramentalnego¹⁶. Oczywiście z punktu widzenia duszpasterskiego pogłębienie wiary winno być stawiane jako warunek zawarcia związku małżeńskiego, o czym zresztą mówi przywoływany już najnowszy

¹³ Por. M. MINGARDI, *L'esclusione della dignità sacramentale dal consenso matrimoniale nella dottrina e nella giurisprudenza recenti*, Roma: Pontificia Università Gregoriana 2001, s. 198.

¹⁴ Por. A. ABATE, *Il consenso matrimoniale nel nuovo Codice di Diritto Canonico*, „*Apollinaris*” 59(1986), s. 452.

¹⁵ Por. M. MINGARDI, *L'esclusione della dignità*, s. 48.

¹⁶ Por. Sent. coram Stankiewicz z 19.05.1988 r., RRD 80, 1988, s. 324-325.

dokument Papieskiej Komisji Teologicznej. Co więcej, brak wiary z pewnością uniemożliwia pełne korzystanie z owoców sakramentu, co staje się niewątpliwym problemem duszpasterskim. Czy jednak takie stwierdzenie konstytucji upoważnia do tego, aby sądzić, iż brak wiary po stronie kontrahenta uniemożliwia ważne zawarcie przez niego małżeństwa. Moim zdaniem taka wypowiedź też budzi wątpliwości.

Warto w tym miejscu odwołać się raz jeszcze do obrad Synodu Biskupów z 1980 r. oraz do propozycji ustaleń Międzynarodowej Komisji Teologicznej z 1977 r. Postulaty tejszej Komisji koncentrowały się wokół konieczności uznania aspektu wiary jako niezbędnego do ważnego zawarcia małżeństwa¹⁷. Takie stwierdzenie Komisji budzi jednak wiele wątpliwości, przede wszystkim w kontekście poziomu wiary, który mają osoby pragnące zawrzeć małżeństwo. Wydaje się, iż taki poziom jest niemożliwy do określenia, a co najważniejsze Komisja nie daje żadnych odpowiedzi w odniesieniu do tego, w jaki sposób ów poziom wiary miałby być określony. Nie czyni tego również w najnowszym swoim dokumencie. Wspominany już Synod Biskupów z 1980 r., bezpośrednio nawiązując do propozycji Komisji Teologicznej z 1977 r., podkreśla istniejący ścisły związek między wiarą osoby kontrahenta i ważnością zawieranego przez niego małżeństwa sakramentalnego. Co więcej, stwierdza jednoznacznie, iż konieczna jest wiara do tego, aby kontrahent mógł ważne zawrzeć małżeństwo, a zatem w przypadku jej braku można mówić o nieważności zawieranego małżeństwa¹⁸.

D. Faltin, prowadząc pogłębioną analizę podejmowanych tu kwestii, rozpoczyna swoje rozważania od pytania, które formułuje następująco: czy do zaistnienia sakramentu wystarczy, iż kontrahenci czynią to, co *Ecclesia intendit*, czy też konieczna jest ich osobista wiara? Nawiązując do obrad Synodu Biskupów z 1980 r., stawia następnie tezę, iż kwestia dotycząca wiary w całej swojej złożoności sprowadza się do dwóch możliwych sytuacji: albo – jak stwierdza Autor – wiara jest absolutnie konieczna i zawarcie małżeństwa sakramentalnego jej wymaga, albo nie jest konieczna i w takiej

¹⁷ Por. COMMISSIONE TEOLOGICA INTERNAZIONALE, *Propositioni su alcune questioni dottrinali*, nr 2-3, [w:] *Enchiridion Vaticanum Documenti ufficiali della S. Sede*, t. 6, Bologna: Edizioni Dehaliane 1981-1995, s. 492. Czytamy tutaj: „Intentio requisita, nempe faciendi quod facit Christus et Ecclesia, est conditio minima, ut consensus fiat aub aspectu sacramenti verus «actus humanus». Etiamsi quaestio circa intentionem et problema circa fidem personalem contrahentium non misceri debeant, tamen non totaliter separari possunt. Intentio vera ultimatum fide viva nascitur et nutritur”.

¹⁸ SINODO DEI VESCOVI, *Elenco delle proposizioni*, [w:] *Enchiridion Vaticanum. Documenti ufficiali della S. Sede*, t. 7, Bologna 1981-1995, s. 714-718.

sytuacji nie bardzo można zrozumieć, dlaczego się jej wymaga¹⁹. Opierając się na teologii św. Augustyna i św. Tomasza autor słusznie uzasadnia nierozłączność kontraktu i sakramentu, wskazując, iż niezależnie od tego, czy chrześcijanie mają wiarę, czy też nie, ich związek małżeński ma charakter sakramentalny oparty na godności, którą obdarzył go Chrystus. Tak dzieje się zawsze wtedy, gdy dwie osoby ochrzczone zawierają umowę małżeńską i – co najważniejsze – czynią to *conformia verbis et signis*, czyli zgodnie z intencją *faciendi id quod facit Christus et Ecclesia*²⁰.

5. RELACJA POMIĘDZY WIARĄ A PRAWEM DO ZAWARCIA MAŁŻEŃSTWA

Przekonujące w powyższej kwestii jest stanowisko Ojca świętego Jana Pawła II, który – w wydanej rok po Synodzie Biskupów Adhortacji apostołskiej *Familiaris consortio* – nie podjął wniosków, do których doszedł Synod. W punkcie 68. Adhortacji apostołskiej *Familiaris consortio* Ojciec święty stwierdza:

Wiarą osób proszących o ślub kościelny może mieć różny poziom i pierwszym obowiązkiem pasterzy jest dopomóc w jej odkryciu, umocnieniu i doprowadzeniu do dojrzałości. Muszą oni także rozumieć racje, które skłaniają Kościół, że dopuszcza do obrzędu także tych, których usposobienie nie jest doskonałe²¹.

I dalej:

Zatem podjęta przez mężczyznę i kobietę decyzja zawarcia zgodnie z zamysłem Bożym małżeństwa, czyli decyzja zaangażowania przez nieodwołalną zgodę małżeńską całego życia w nierozdzielnej miłości i wierności bezwarunkowej, zakłada w rzeczywistości, nawet jeśli w sposób nie całkiem uświadomiony, postawę głębokiego posłuszeństwa woli Bożej, ta zaś postawa nie jest możliwa bez Jego łaski²².

¹⁹ Por. D. FALTIN, *L'esclusione della sacramentalità del matrimonio con particolare riferimento al matrimonio dei battezzati non credenti*, [w:] *La simulazione del consenso matrimoniale canonico*, Città del Vaticano: Libreria Editrice Vaticana 1990, s. 67-68.

²⁰ Tamże, s. 71.

²¹ JAN PAWEŁ II, *Familiaris consortio*, nr 68.

²² Tamże.

Warto zauważyć, że Ojciec święty nie mówi w swoim dokumencie o osobach niewierzących, ile raczej o tych, których poziom wiary jest różny, a zatem, jak należy sądzić, nie zawsze wystarczający. Kluczowe w tym temacie wydaje się sformułowanie użyte przez Sobór Trydencki, który – mówiąc o intencji zawarcia małżeństwa – używał terminu *facere id quod facit Ecclesia*²³. Papież w *Familiaris consortio* używa terminu *quod Ecclesia intendit*. Kościół bowiem w przypadku sakramentu małżeństwa tak naprawdę nie czyni niczego poza ustanowieniem konkretnej formy jego zawarcia, gdyż to sami kontrahenci są szafarzami sakramentu. Kościół pozostaje niejako z boku wydarzeń, które się dokonują w momencie sprawowania sakramentu małżeństwa. Forma kanoniczna, jakkolwiek wymagana jest do ważności małżeństwa, ma charakter jedynie dyscyplinarny w odniesieniu do wyrażanej zgody małżeńskiej. Forma ta ma charakter kanoniczny, nie zaś sakramentalny²⁴. Zatem dwie osoby, o ile tylko pragną uczynić to, co Kościół chce dopełnić, zawierają małżeństwo ważnie niezależnie od stopnia ich osobistej wiary. Oznacza to, że – zdaniem Ojca świętego – brak wiary, jako taki, nie jest i nie może być przyczyną nieważności małżeństwa, o ile tylko osoby kontrahentów pragną czynić to, co Kościół chce dopełnić.

Jest oczywiste, iż w sytuacji, gdy duszpasterz stwierdzi, że pragnący zawrzeć małżeństwo absolutnie odrzucają to, co Kościół chce dopełnić, nie może dopuścić do obrzędu. Tak zresztą czytamy w cytowanej już adhortacji Jana Pawła II:

[...] w przypadku, kiedy pomimo wszystkich poczynionych kroków, nowożeńcy wyraźnie i formalnie dają do zrozumienia, że odrzucają to, co Kościół chce dopełnić, sprawując obrzęd małżeństwa ochrzczonych, duszpasterz nie może dopuścić ich do obrzędu²⁵.

Wydaje się jednak, że takie sytuacje, o których wspomina Papież, są ekstremalne. W normalnych okolicznościach dwie osoby, które zgłaszają wolę zawarcia małżeństwa w Kościele, nie odrzucają zawarcia małżeństwa zgodnie z nauką Kościoła, niezależnie od tego jaki mają stopień wiary. Użyty w dokumencie papieskim termin „co Kościół chce dopełnić”, zdecydowanie lepiej brzmiący w wersji łacińskiej dokumentu *quod Ecclesia intendit* ozna-

²³ Sesja VII, kan. 11, Denz. 854.

²⁴ Por. C. BURKE, *La sacramentalità del matrimonio: riflessioni canoniche*, [w:] *Sacramentalità e validità del matrimonio nella giurisprudenza del Tribunale della Rota Romana*, red. P.A. Bonnet, C. Gullo, Città del Vaticano: Libreria Editrice Vaticana 1995, s. 143-144.

²⁵ *Familiaris consortio*, nr 68.

cza, iż nie należy wymagać od kontrahentów pragnienia zawarcia sakramentalnego małżeństwa, czyli uczynienia tego, co czyni Kościół, ale raczej zawarcia małżeństwa zgodnie z myślą Kościoła, czyli w Chrystusie. Oczywiście pozostaje pytanie, na ile dwie osoby w praktyce niewierzące, pragną to uczynić w Chrystusie – jak wskazuje Ojciec święty. Skoro jednak pragną zawrzeć małżeństwo, co więcej, pragną to uczynić zgodnie z istniejącą formą kanoniczną oraz w sposób wyraźny i formalny nie dają do zrozumienia, że odrzucają to, co Kościół chce dopełnić, wydaje się, iż taka intencja, choćby ją nazwać jedynie wyrażoną *implicite*, jest wystarczająca do tego, aby ich małżeństwo było można określić jako zawarte zgodnie z myślą Kościoła²⁶. Sam zresztą Ojciec święty nieco wcześniej stwierdza:

Chęć ustalenia ostatecznych kryteriów dopuszczania do zawarcia ślubu w Kościele, które by brały pod uwagę stopień wiary nowożeńców, mieści w sobie, niezależnie od wszystkiego, wielkie niebezpieczeństwa. Przede wszystkim ryzyko bezpodstawnych i dyskryminujących osądów; następnie ryzyko wywołania wątpliwości co do ważności małżeństw już zawartych, z wielką szkodą dla wspólnot chrześcijańskich, oraz nowego, bezpodstawnego niepokojenia sumień małżonków; popadłoby się w niebezpieczeństwo kwestionowania czy też podania w wątpliwość ważności sakramentalnej wielu małżeństw braci odłączonych od pełnej komunii z Kościołem katolickim, pozostając w ten sposób w sprzeczności z tradycją kościelną²⁷.

Przyjmując zatem tezę, iż wiara, jako rzeczywistość osobowa i społeczna, ma niezwykle ważną rolę w odniesieniu do głębokiego przeżywania sakramentu i jego skuteczności w porządku łaski, w porządku jednak prawnym, tzn. w jej odniesieniu do ważności sakramentu, nie eliminuje intencji jego zawarcia w sytuacji osób niewierzących czy też takich, których poziom wiary jest niski.

WNIOSKI

Brak wiary po stronie kontrahenta jest poważnym problemem duszpasterskim i wymaga głębokiej analizy teologicznej. Niemniej w odniesieniu do ważności małżeństwa sakramentalnego nie decyduje o tym, czy jest ono zawarte ważne, czy też nie. Nie można bowiem wymagać od kontrahentów,

²⁶ Por. C. BURKE, *La sacramentalità*, s. 145.

²⁷ *Familiaris consortio*, nr 68.

aby mieli intencję zawarcia małżeństwa sakramentalnego, gdyż wystarczającą jest intencja zawarcia małżeństwa, pod warunkiem, że pragną je zawrzeć zgodnie z tym, co czyni Kościół. Oznacza to, że dopóki istnieje przesłanka ku temu, aby sądzić, że kontrahenci zawierają małżeństwo zgodnie z kanoniczną wizją małżeństwa, nie ma podstaw, aby odmawiać komuś jego zawarcia.

Problemem jest natomiast sytuacja, gdy duszpasterz dostrzeże, że intencja zawarcia małżeństwa, która kieruje jednym czy obojgiem kontrahentów, jest sprzeczna z tym, co Kościół rozumie jako małżeństwo kanoniczne. W takich okolicznościach należy odmówić możliwości zawarcia związku małżeńskiego, zgodnie z tym, jak naucza Ojciec święty Jan Paweł II w Adhortacji apostołskiej *Familiaris consortio*. Taka intencja bowiem sprzeczna z tym, co czyni Kościół, może powodować nieważność małżeństwa albo z tytułu błędu określonego w kan. 1099 KPK, albo z tytułu wykluczenia godności sakramentalnej małżeństwa w myśl kan. 1101 § 2 KPK.

PIŚMIENICTWO

- ABATE Antonino, *Il consenso matrimoniale nel nuovo Codice di Diritto Canonico*, „Apollinaris” 59 (1986), s. 445-491.
- BERSINI F., *I cattolici non credenti e il sacramento del matrimonio*, „La Civiltà Cattolica” 127 (1976), s. 547-566.
- BURKE Cormac, *La sacramentalità del matrimonio: riflessioni canoniche*, [w:] *Sacramentalità e validità del matrimonio nella giurisprudenza del Tribunale della Rota Romana*, red. Piero A. Bonnet, Carlo Gullo, Città del Vaticano: Libreria Editrice Vaticana 1995, s. 139-156.
- CUNNINGHAM Richard C., *Marriage and the Nescient Catholic: Questions of Faith and Sacrament*, „Studia Canonica” 15(1981), s. 263-283.
- FALTIN Daniel, *L'esclusione della sacramentalità del matrimonio con particolare riferimento al matrimonio dei battezzati non credenti*, [w:] *La simulazione del consenso matrimoniale canonico*, Città del Vaticano: Libreria Editrice Vaticana 1990, s. 57-94.
- GHERRO Sandro, *Diritto matrimoniale canonico*, Padova: Cedam 1985.
- GÓRALSKI Wojciech, *Ius connubii w Kodeksach Prawa Kanonicznego z 1917 oraz z 1983 roku*, [w:] W. GÓRALSKI, *Studia nad małżeństwem i rodziną*, Warszawa: Wydawnictwo UKSW 2007, s. 173-196.
- GROCHOLEWSKI Zenon, *L'errore circa l'unità, indissolubilità e la sacramentalità del matrimonio*, [w:] *Errore determinans voluntatem*, red. P.A. Bonnet, C. Gullo, Città del Vaticano: Libreria Editrice Vaticana 1995, s. 7-21.
- GULLO Carlo, *L'esclusione della sacramentalità nel matrimonio dei battezzati non credenti*, „Diritto di famiglia e delle persone” 17(1988), s. 729-758.
- MINGARDI Massimo, *L'esclusione della dignità sacramentale dal consenso matrimoniale nella dottrina e nella giurisprudenza recenti*, Roma: Pontificia Università Gregoriana 2001.

NAVARRETE Urbano, *Matrimonio, contratto e sacramento*, „Monitor Ecclesiasticus” 118(1993), s. 91-112.

TOKARSKI Jan (red.), *Słownik wyrazów obcych*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN 1991.

ZUBERBIER Andrzej, *Wiara*, [w:] *Słownik teologiczny*, t. 2, red. Andrzej Zuberbier, Katowice: Księgarnia św. Jacka 1989, s. 360.

DEFEKTY WIARY A NIEWAŻNOŚĆ MAŁŻEŃSTWA

Streszczenie

Małżeństwo jest sakramentem, jeśli jest zawarte pomiędzy dwiema osobami ochrzczoneymi. Czy zatem oznacza to, że tak naprawdę nie jest istotne, w jakiej dyspozycji dane osoby zawierają małżeństwo i że w ogóle fakt praktykowania wiary nie ma jakiegokolwiek znaczenia w odniesieniu do ważności zawieranego małżeństwa? Współczesne orzecznictwo dość jednoznacznie określa sakramentalność małżeństwa w oderwaniu od faktu posiadania wiary, jak i intencji celebrowania małżeństwa sakramentalnego. Oczywiście z punktu widzenia duszpasterskiego pogłębienie wiary winno być stawiane jako warunek zawarcia małżeństwa. Co więcej, brak wiary z pewnością uniemożliwia pełne korzystanie z owoców sakramentu, co staje się niewątpliwym problemem duszpasterskim. Czy jednak brak wiary po stronie kontrahenta uniemożliwia ważne zawarcie przez niego małżeństwa? Moim zdaniem nie uniemożliwia, choć nie można takiej sytuacji wykluczyć w przypadku odrzucenia godności sakramentalnej małżeństwa.

Słowa kluczowe: wiara; defekty wiary; małżeństwo; nieważność małżeństwa.